

Wycena zapasów w kontekście nadrzędnych zasad rachunkowości

Maciej Jurczyga

Celem artykułu jest wskazanie niekonsekwencji obowiązujących regulacji prawnych dotyczących wyceny zapasów w odniesieniu do nadrzędnych zasad ustalonych w teorii rachunkowości. Mankamenty te mogą powodować poważne zakłócenia w odbiorze informacji prezentowanych w sprawozdaniach finansowych przez użytkowników tych sprawozdań. Należy zatem poszukiwać zasad wyceny, które zapewnią sporządzanie informacji przydatnej dla odbiorcy przy jednoczesnej spójności z przyjętymi regułami sprawozdawczości finansowej.

Obowiązujące regulacje związane z wyceną zapasów

Zapasy to część majątku jednostki gospodarczej, która łączy się w bezpośredni sposób z uzyskiwanymi przez tę jednostkę przychodami. W jednostkach handlowych towary zamieniane są na gotówkę w drodze ich sprzedaży konsumentom lub pośrednikom, z kolei w jednostkach produkcyjnych materiały przetwarzane są w produkty, a te również podlegają spieniężeniu. W opisanych przypadkach to właśnie dzięki zapasom, poprzez ich wykorzystanie w procesie produkcji lub poprzez ich sprzedaż, w głównej mierze kreowany jest wynik finansowy jednostki. Z tego względu wycena zapasów w sprawozdaniu finansowym odgrywa istotną rolę w prezentacji wiernego i rzetelnego obrazu przedsiębiorstwa.

Zgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości¹ zapasy wycenia się według cen nabycia lub kosztów wytworzenia nie wyższych od cen ich sprzedaży netto na dzień bilansowy². Podobnie zagadnienie wyceny zapasów uregulowano w Międzynarodowym Standardzie Rachunkowości nr 2 Zapasy³, według którego omawiana grupę aktywów wycenia się w cenie nabycia lub koszcie wytworzenia lub też według wartości netto możliwej do uzyskania, w zależności od tego, która z kwot jest niższa⁴. Jeszcze bardziej konserwatywne w tej kwestii są amerykańskie standardy rachunkowości (US GAAP), które powielają rozwiązania MSR 2, jednocześnie nie dopuszczając odwrócenia odpisu aktualizującego w przypadku zapasów, których wartość wzrosła po poprzedniej jej utracie⁵.

¹ T.j. Dz. U. z 2002 roku Nr 76, poz. 694, z późn. zm. Dalej: ustawa o rachunkowości.

² Art. 28 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości.

³ Międzynarodowy Standard Rachunkowości Nr 2 „Zapasy” opublikowany jako załącznik do Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 2238/2004 z dnia 29 grudnia 2004 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1725/2003 w sprawie przyjęcia niektórych międzynarodowych standardów rachunkowości zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1606/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady, w odniesieniu do MSSF nr 1, MSR nr 1 do 10, 12 do 17, 19 do 24, 27 do 38, 40 i 41 oraz interpretacji SKI nr 1 do 7, 11 do 14, 18 do 27 oraz 30 do 33 (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 394/28 z 31.12.2004 r.). Dalej: MSR 2.

⁴ § 9 MSR 2.

⁵ „Similarities and Differences – A comparison of IFRS and US GAAP”, October 2006, PriceWaterhouseCoopers, str. 52.

Analiza tych wytycznych prowadzi do wniosku, że proces wyceny zapasów powinien odbywać się dwufazowo. W pierwszej kolejności dochodzi do ustalenia tzw. kosztu historycznego kontrolowanych zasobów w postaci ceny nabycia lub kosztu wytworzenia, a następnie na porównaniu tak ustalonych wartości aktywów z ich wartościami aktualnymi w postaci ceny sprzedaży netto na dzień bilansowy lub wartości netto możliwej do uzyskania, w celu oszacowania, czy nie doszło do utraty wartości tych aktywów. Innymi słowy, zapasy wycenia się w wartości niższej spośród ceny nabycia (kosztu wytworzenia) lub wartości rynkowej („lower of cost or market” - LCM).

Termin „cena sprzedaży netto”, odzwierciedlający wartość rynkową zapasów, zdefiniowano jako cenę składnika aktywów możliwą do uzyskania na dzień bilansowy, bez podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego, pomniejszoną o rabaty, opusty i inne podobne zmniejszenia oraz o koszty związane z przystosowaniem składnika aktywów do sprzedaży i dokonaniem tej sprzedaży oraz powiększoną o należną dotację przedmiotową⁶. Podobnie zdefiniowano pojęcie „wartość netto możliwa do uzyskania”, które oznacza różnicę między szacowaną ceną sprzedaży dokonywanej w toku zwykłej działalności gospodarczej, a szacowanymi kosztami wykończenia i kosztami niezbędnymi do doprowadzenia sprzedaży do skutku. Można zatem powiedzieć, że wartość netto możliwa do uzyskania to kwota, jaką jednostka zamierza zrealizować na sprzedaży zapasów dokonywanej w toku zwykłej działalności gospodarczej⁷.

Należy w tym miejscu jednak podkreślić, że spośród pojawiających się w procesie wyceny zapasów wartości historycznych i aktualnych, co do zasady tylko te pierwsze posiadają walor obiektywności, natomiast drugie pozostają w sferze szacunków, gdyż nie wynikają z przeprowadzonych przez jednostkę transakcji gospodarczych. W przypadku zapasów zwykle mamy jednak do czynienia z sytuacją, w której jednostka dokonuje ich periodycznych zakupów, często u tego samego kontrahenta dla danego asortymentu, przez co wartości aktualne na dzień bilansowy, nawet wynikające z transakcji przeprowadzonych przez inne jednostki lub tylko pobrane z aktualnych cenników należy uznać za wysoce wiarygodne. Potwierdza to MSR 2, zgodnie z którym szacunki wartości netto możliwej do uzyskania (ceny sprzedaży netto) powinny opierać się na najbardziej wiarygodnych dowodach, dostępnych w czasie ich sporządzania, co do przewidywanej kwoty, możliwej do zrealizowania z tytułu sprzedaży zapasów. Szacunki te powinny również uwzględniać wahania cen oraz kosztów, odnoszące się bezpośrednio do zdarzeń mających miejsce po zakończeniu okresu sprawozdawczego w stopniu, w jakim zdarzenia te potwierdzają warunki istniejące na koniec okresu⁸. Jedynie w sytuacji, gdy dla danego składnika aktywów nie można ustalić wartości netto możliwej do uzyskania (ceny sprzedaży netto), należy dokonać szacunku o mniejszej wiarygodności. Mianowicie określa się jego wartość godziwą, która odzwierciedla kwotę, za

⁶ Art. 28 ust. 5 ustawy o rachunkowości.

⁷ § 6 i 7 MSR 2.

⁸ § 30 MSR 2.

jaką ten sam składnik aktywów mógłby zostać wymieniony na rynku pomiędzy dobrze poinformowanymi, nie powiązаныmi ze sobą, nabywcami i sprzedawcami⁹.

Jeśli w wyniku porównania wartości historycznych z wartościami aktualnymi na dzień bilansowy jednostka stwierdza, że posiadane zasoby utraciły swoją wartość, powinna dokonać stosownego odpisu aktualizującego. Kierując się zasadą ostrożności, nakazującą uwzględnić w wyniku finansowym zmniejszenia wartości użytkowej lub handlowej składników aktywów¹⁰, kwotę takich odpisów należy ująć jako koszt okresu, w którym zidentyfikowano zdarzenia uzasadniające potrzebę jego dokonania¹¹. Bardziej precyzyjna, ale zarazem dezorientująca jest w tej kwestii ustawa o rachunkowości nakazująca zaliczać odpisy aktualizujące wartość zapasów do pozostałych kosztów operacyjnych, kosztów wytworzenia sprzedanych produktów lub kosztów sprzedaży¹². Ze względu jednak na okoliczność, że składniki objęte aktualizacją pozostają na stanie jednostki do chwili ich zużycia czy też sprzedaży, najbardziej logicznym rozwiązaniem jest obciążanie pozostałych kosztów operacyjnych. Trudno bowiem znaleźć uzasadnienie dla zaliczenia ich do kosztu wytworzenia produktów, które zostały sprzedane w danym okresie lub do kosztów sprzedaży¹³.

W celu lepszego zrozumienia zasad rządzących wyceną zapasów, poniżej przedstawiono przykład hipotetycznych skutków dla obrazu jednostki wynikającego ze sprawozdania finansowego w zależności od różnych uwarunkowań rynkowych.

Przykład nr 1.

Jednostka A zakupiła 100 sztuk towaru w cenie nabycia (CN) 100 PLN, których cena sprzedaży netto (CSN) w dniu zakupu wynosiła 120 PLN. Towary te nie zostały sprzedane do dnia bilansowego, w którym ich aktualna cena nabycia (KO) wyniosła 90 PLN. Stosująca zasady ustawy o rachunkowości, jednostka nie dokonała przeceny towarów na dzień bilansowy, ponieważ $CN < CSN$.

Towary zostały sprzedane w kolejnym okresie w CSN równej 120 PLN, w związku z czym jednostka wykazała zysk ze sprzedaży w wysokości 2000 PLN, wynikający ze sprzedaży 100 sztuk towaru z marżą równą 20 PLN.

Jednostka B również dokonała zakupu 100 sztuk identycznego towaru jednak dopiero w kolejnym okresie, kiedy ich CN wynosiła 90 PLN, po czym sprzedała je w CSN 120 PLN, w związku z czym osiągnęła zysk o wartości 3000 PLN, wynikający ze sprzedaży 100 sztuk towaru z marżą równą 30 PLN.

⁹ § 7 MSR 2 oraz art. 28 ust. 6 ustawy o rachunkowości.

¹⁰ Art. 7 ust. 1 ustawy o rachunkowości.

¹¹ § 34 MSR 2.

¹² Art. 34 ust. 5 ustawy o rachunkowości.

¹³ Zbigniew Grzesikiewicz „Utrata wartości aktywów. Klasyfikacja i wycena.”, SKwP – Zarząd Główny. COSZ. Warszawa 2003, str. 67-68.

Porównanie jednostek A i B z powyższego przykładu pokazuje, że w identycznych warunkach rynkowych (ten sam towar, ta sama cena sprzedaży) osiągają one różne rezultaty swej działalności. Wynika to z faktu, że jednostka A w sprawozdaniu finansowym za pierwszy okres nie uwzględniła straty wynikającej z faktu przedwczesnego zakupu towarów, lub ich zbyt długiego przechowywania, co mogło wynikać przykładowo z nieumiejętności przewidzenia tendencji rynkowych przez zarząd. Sytuacja taka jest oczywistą przesłanką wystąpienia straty, której ujawnienie w sprawozdaniu finansowym informowałoby odbiorców informacji o efektywności działań danego podmiotu. Co więcej, brak przeceny zapasów na dzień bilansowy powoduje, że widoczny efekt nieudolnych działań menedżerów przenoszony jest do kolejnego okresu, w postaci mniejszego zysku uzyskanego ze sprzedaży zapasów w porównaniu z jednostką B.

Opisane powyżej efekty stosowania istniejących regulacji dotyczących wyceny zapasów skłaniają zatem do przemyśleń czy regulacje te są zgodne z nadrzędną w rachunkowości zasadą wiernego i rzetelnego obrazu, której celem jest m.in. ochrona interesów odbiorców informacji tworzonych w systemach rachunkowości podmiotów gospodarczych. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie powinna być negatywna, dlatego należy szukać rozwiązań, które zlikwidują opisane wątpliwości.

Wycena zapasów a nadrzędne zasady rachunkowości

Podstawowym celem rachunkowości jest dostarczenie użytecznych informacji o danej jednostce. Sprawozdania finansowe jako główny produkt systemów rachunkowości przedsiębiorstw uzyskują walor użyteczności, gdy można im przypisać następujące cechy: zrozumiałość, przydatność, wiarygodność oraz porównywalność¹⁴. Aby osiągnąć ten cel, w teorii i praktyce rachunkowości sformułowano szereg zasad zwanych podstawowymi lub nadrzędnymi, które należy traktować jako wytyczne i założenia przy tworzeniu informacji finansowej.

W odniesieniu do scharakteryzowanych wcześniej regulacji dotyczących wyceny zapasów można zastanawiać się, czy praktyka ich stosowania w procesie przygotowywania informacji finansowej jest zgodna ze wskazówkami wynikającymi z zasady ostrożności oraz memoriału, a w konsekwencji również, czy zachowana jest zasada porównywalności oraz wiernego i rzetelnego obrazu. Zgodnie z ustawą o rachunkowości, zachowanie ostrożności odbywa się poprzez uwzględnienie w wyniku finansowym m. in. zmniejszenia wartości użytkowej lub handlowej składników aktywów. Z kolei zasada memoriału nakazuje ująć wszystkie osiągnięte przychody i koszty związane z tymi przychodami dotyczące danego roku obrotowego, niezależnie od terminu ich zapłaty.

Można zatem stwierdzić, że stosowanie w praktyce reguły wyceny w wartości niższej spośród kosztu historycznego oraz bieżącej wartości rynkowej spełnia te wytyczne. W wyniku

takich działań, jeśli dojdzie do utraty wartości aktywów, jej skutki zostaną oszacowane i ujęte w wyniku finansowym (ostrożność) w danym okresie (memoriał). Niestety stwierdzenie zgodności regulacji dotyczących wyceny zapasów z nadrzędnymi zasadami rachunkowości dotyczy jedynie sytuacji, w której dochodzi do utraty wartości zasobów jednostki. Sytuacja wygląda diametralnie inaczej, kiedy mamy do czynienia ze wzrostem wartości zapasów.

Przede wszystkim należy zauważyć, że ustawa o rachunkowości nie przewiduje możliwości przeceny zapasów do wyższej od ceny nabycia lub kosztu wytworzenia bieżącej wartości rynkowej. Pominięte zostają zatem wytyczne zasady memoriału, gdyż przychód osiągnięty w danym okresie (wzrost wartości zapasów) zostanie ujęty dopiero w momencie ich sprzedaży, czego skutkiem będzie zniekształcenie wyniku finansowego w obu okresach. To z kolei, w zależności od istotności tego zniekształcenia, może być uznane jako naruszenie zasady wiernego i rzetelnego obrazu jednostki oraz jednocześnie braku porównywalności w czasie (porównywalność sprawozdań finansowych danej jednostki z kolejnych okresów) oraz w przestrzeni (porównywalność ze sprawozdaniami finansowymi innych podmiotów).

W omawianej sytuacji można co najwyżej stwierdzić, że zachowana jest zasada ostrożności w części nakazującej uwzględnienie w wyniku finansowym jedynie niewątpliwych przychodów i zysków. Jednak takie podejście powodowałoby jeszcze większe odejście od zasady memoriału i zbliżenie do zasady kasowej będącej jej kompletnym przeciwieństwem¹⁵. Poza tym, w przypadku większości zapasów, to czy wzrost wartości jest trwały, a więc niewątpliwy, może być stwierdzone z dużą dozą pewności, jak również w sposób w dużym stopniu obiektywny jeśli chodzi o wartość tego wzrostu.

Inną kwestią pozostaje brzmienie zasady ostrożności sformułowane w ustawie o rachunkowości, które w swojej obecnej postaci i przy jego powszechnym rozumieniu uniemożliwiłoby zastosowanie wyceny w bieżących wartościach rynkowych, a tym samym spełnienie postulatu zasady memoriału. Wzorem powinny być tutaj MSR-y, zgodnie z którymi zasada ostrożnej wyceny polega na rozwadze przy stosowaniu subiektywnych ocen potrzebnych do dokonywania oszacowań w warunkach niepewności, tak aby aktywa lub przychody nie zostały zawyżone, zaś zobowiązania lub koszty – zaniżone¹⁶. Co więcej, zasada ostrożnej wyceny jest traktowana w MSR jako cecha jakościowa sprawozdania finansowego, natomiast zasada memoriału jest tam wymieniona jako założenie podstawowe, co w oczywisty sposób ustala hierarchię i relacje tych zasad. Zasada memoriału decyduje tutaj o rozpoznaniu przychodu, natomiast zasada ostrożności znajduje zastosowanie dopiero na etapie szacowania tego przychodu. Polska ustawa o rachunkowości nie ustala tych relacji w tak oczywisty sposób.

MSR-y nie są tu jednak wzorem idealnym, ponieważ podobnie jak ustawa o rachunkowości nie przewidują przeceny zapasów do wyższej wartości rynkowej, przez co zasada memoriału

¹⁴ § 24 Założeń koncepcyjnych MSR.

¹⁵ Zasada kasowa istnieje w teorii rachunkowości, jednak jest rzadko stosowana w praktyce. W polskiej rzeczywistości gospodarczej znajduje ona zastosowanie w przypadku niektórych podmiotów prowadzących ewidencję za pomocą podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz w stosunku do niektórych podatników podatku od towarów i usług.

¹⁶ § 37 Założeń koncepcyjnych MSR.

pozostaje częściowo nieskuteczna w odniesieniu do tej grupy aktywów (uwzględnia się jedynie spadek wartości). Jest to o tyle dziwne, że MSR uznają inwestorów jako najważniejszych użytkowników sprawozdań finansowych i dopuszczają wycenę niektórych aktywów w bieżącej wartości rynkowej (wartości godziwej). Uznanie potrzeb informacyjnych inwestorów za pierwszoplanowe wynika z faktu, że dla osób inwestujących kapitał w jednostkę gospodarczą nie stanowi większej różnicy w jaki sposób zostanie on spożytkowany, o ile przyniesie odpowiednio wysoką stopę zwrotu. Odpowiadając tym oczekiwaniom, jednostka może ulokować część posiadanych środków w zapasach licząc się ze wzrostem ich wartości w przyszłości. Takie działanie chroni ją przed ponoszeniem większych kosztów w przyszłości i jednocześnie zapewnia osiągnięcie większego zysku. Aby jednak przygotowane przez jednostkę informacje o takich działaniach były dla inwestorów użyteczne, czyli umożliwiały podjęcie racjonalnych decyzji ekonomicznych, składniki majątku powinny być prezentowane w wartościach aktualnych na dzień bilansowy, nie w wartościach historycznych.

Aktualna wartość rynkowa

Mając na uwadze powyższe rozważania, które prowadzą do konkluzji, że wycena w aktualnej wartości rynkowej pozwala na zlikwidowanie różnego rodzaju wątpliwości dotyczących spójności regulacji dotyczących wyceny zapasów z nadrzędnymi zasadami rachunkowości oraz potrzebami odbiorców informacji, należy zastanowić się w jaki sposób mierzyć tę wartość. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do zapasów, w przypadku których zwykle będziemy mieć do czynienia z aktualną ceną, w jakiej jednostka może nabyć posiadany składnik majątkowy (koszt odtworzenia - KO) oraz z ceną, w jakiej są one sprzedawane (cena sprzedaży netto; wartość netto możliwa do odzyskania - CSN). Wartości te w oczywisty sposób różnią się od siebie, co jest normalnym zjawiskiem rynkowym, które pozwala jednostkom wykazywać zysk. Ważniejszym zagadnieniem w tym momencie jest jednak fakt, że stosując wspomniane wartości do wyceny bilansowej jednostka może prezentować różną wartość zysku lub straty z utrzymywania zapasów („holding gain”; „holding loss”). Powstaje więc pytanie, która z tych wartości, zastosowana w procesie wyceny zapasów, pozwoli na wyeliminowanie mankamentów obowiązujących regulacji.

Odpowiedzi na postawione powyżej pytanie należy szukać w tym, co w istocie odróżnia wymienione powyżej kategorie wartości. Różnicą tą jest marża jednostki, z której powstaje zysk ze sprzedaży, a więc jeden z ważniejszych wskaźników charakteryzujących działalność przedsiębiorstwa, który dodatkowo kształtuje inny ważny wskaźnik – rentowność. Marża jednostki jest w tym wypadku czymś innym niż zysk z utrzymywania zapasów. Jako zysk ze sprzedaży, powinna być wykazana w informacjach finansowych dopiero w momencie sprzedaży, ponieważ dopiero wtedy można uznać ją za zrealizowaną, a zysk za osiągnięty. Z kolei zysk lub strata z utrzymywania zapasów osiągane są do dnia bilansowego i w tym okresie powinny być ujęte aby najlepiej odzwierciedlić dokonania jednostki. Z tego powodu cena sprzedaży netto nie może służyć do wyceny zapasów w dniu bilansowym, ponieważ obejmuje

ona również marżę, a celem takiej wyceny ma być wykazanie zysków lub strat z związanych z utrzymywaniem zapasów, nie z ich przyszłą sprzedażą.

Pogląd ten jest zgodny z zasadą memoriału, gdyż zyski, odpowiednio do ich charakteru, zostają wykazywane w okresach, w których zostały osiągnięte. Ważniejsze jest tu jednak, szczególnie w kontekście opisanych powyżej potrzeb inwestorów, zachowanie zasady porównywalności zarówno pomiędzy okresami, jak i jednostkami. Zobrazuje to poniższy przykład.

Przykład nr 2

Jednostka A zakupiła 100 sztuk towaru w CN 100 PLN, których nie sprzedała do dnia bilansowego, w którym KO wyniósł 110 PLN. Ponieważ jednostka stosuje wycenę posiadanych zapasów w KO, na dzień bilansowy wykazała zysk o wartości 1000 PLN, wynikający ze wzrostu KO 100 sztuk towaru o 10 PLN. Towary zostały sprzedane w kolejnym okresie w CSN równej 130 PLN, w związku z czym jednostka wykazała zysk ze sprzedaży w wysokości 2000 PLN, wynikający ze sprzedaży 100 sztuk towaru z marżą równą 20 PLN.

Jednostka B dokonała identycznych operacji handlowych, jednak na dzień bilansowy wyceniła posiadane zapasy w CSN równej 130 PLN, w związku z czym wykazała zysk o wartości 3000 PLN. Zastosowany wariant wyceny spowodował, że w momencie realizacji sprzedaży w kolejnym okresie jednostka nie wykazała żadnego zysku.

Jednostka C również dokonała zakupu 100 sztuk identycznego towaru jednak dokonała ich sprzedaż w danym okresie, kiedy ich CSN wynosiła 120 PLN, w związku z czym osiągnęła zysk o wartości 2000 PLN, wynikający ze sprzedaży 100 sztuk towaru z marżą równą 20 PLN.

Jednostka D także dokonała zakupu 100 sztuk identycznego towaru jednak dopiero w kolejnym okresie, kiedy CN wynosiła 110 PLN, po czym sprzedała je w CSN 130 PLN, w związku z czym osiągnęła zysk o wartości 2000 PLN, wynikający ze sprzedaży 100 sztuk towaru z marżą równą 20 PLN.

Porównanie jednostek A i B z powyższego przykładu uświadamia możliwość powstania diametralnych różnic w obrazie jednostki spowodowanych odmiennym podejściem do wyceny zapasów. Należy przy tym zauważyć, że wariant z zastosowaniem ceny sprzedaży netto należy uznać za wprowadzający w błąd odbiorców informacji, gdyż powoduje wykazanie zysków w okresie poprzedzającym dokonanie sprzedaży posiadanych zapasów. Dane te nie są również porównywalne, gdyż pomimo faktu, że całkowity zysk na transakcji jest dla obu jednostek identyczny, zyski wykazywane w poszczególnych okresach są różne.

Zarzutu braku porównywalności nie można natomiast postawić informacjom prezentowanym przez jednostkę A, w konfrontacji z informacjami jednostek C i D. Jednostka C wykazała zysk wyższy w danym okresie, jednak zrealizowała sprzedaż zapasów, przez co pozbawiła się możliwości osiągnięcia dodatkowych korzyści wynikających ze wzrostu cen

zakupu jak i sprzedaży danego towaru. Natomiast jednostka D wykazała zysk identyczny co jednostka A w kolejnym okresie, ale poprzez dokonanie późniejszego zakupu jej globalny zysk był niższy.

Podobne konkluzje powinny zostać sformułowane również w sytuacji analogicznej do opisanej w powyższym przykładzie, z tą jednak różnicą, że na dzień bilansowy wzrasta tylko cena sprzedaży netto, lub tylko aktualna cena nabycia (koszt wytworzenia). W pierwszym przypadku, w danym okresie niezmienione pozostaną dane jednostek A i C, natomiast jednostka B wykaże większy zysk. Z kolei w okresie kolejnym zysk jednostki B pozostanie zerowy, natomiast jednostka A i D wykażą większe zyski. W sytuacji wzrostu aktualnej ceny nabycia (kosztu wytworzenia) na dzień bilansowy w danym okresie zyski jednostki A i C pozostaną niezmienione, a jednostka B wykaże zysk niższy, natomiast w okresie kolejnym to A i D wykażą zyski niższe. Nie zmienia to jednak faktu, że informacje prezentowane przez jednostkę B nie są porównywalne z danymi pozostałych jednostek w żadnym przypadku, natomiast cechę te posiadają informacje prezentowane przez jednostki A, C i D.

Interesujące konsekwencje dla obrazu dokonań jednostek będzie mieć również sytuacja, w której dojdzie do spadku zarówno ceny sprzedaży netto, jak i aktualnej ceny nabycia, a więc sytuacji, w której mamy do czynienia z utratą wartości aktywów. Jednostka A, która nie przewidziała tendencji ruchu cen i dokonała zakupu za wcześnie lub sprzedaży za późno, powinna wykazać stratę w danym okresie i normalny zysk (podobnie jak jednostka D) w okresie kolejnym. Natomiast jednostka B, o ile cena sprzedaży netto nie spadnie do poziomu historycznej ceny nabycia (kosztu wytworzenia), będzie wykazywać w danym okresie zysk. W przypadku zaś, gdy cena sprzedaży netto spadnie poniżej poziomu historycznej ceny nabycia (kosztu wytworzenia), wykaże stratę niższą niż jednostka A. Niezależnie od tego, wynik jednostki B w kolejnym okresie pozostanie zerowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania można stwierdzić, że przy założeniu dopuszczalności wyceny zapasów w aktualnych wartościach rynkowych, kategorią wartości, która powinna znaleźć zastosowanie do wyceny bilansowej, powinien być tzw. koszt odtworzenia, czyli aktualna cena nabycia lub aktualny koszt wytworzenia. Tylko przy zastosowaniu takiego wariantu wyceny w wartościach aktualnych, informacje prezentowane przez podmioty gospodarcze będą pozostawały w zgodzie z zasadą memoriału, jak również uzyskają walor porównywalności, dzięki czemu będą mogły być uznane za użyteczne dla użytkowników sprawozdań finansowych, w tym głównie inwestorów.

Nie można jednak zapominać, że wycena w aktualnych wartościach rynkowych ma też swoje wady. Przede wszystkim koszt odtworzenia w dniu bilansowym z różnych powodów (np. cykliczne wahania, okres nienormalnej aktywności rynku) może nie być reprezentatywny, a więc będzie prowadził do wyceny w niewłaściwych wartościach. Innym zagrożeniem jest wspomniany już wcześniej brak całkowitej obiektywności takiej wyceny. Może to prowadzić do nadużyć wynikających z woli osiągnięcia partykularnych celów przez osoby odpowiedzialne za przygotowanie informacji finansowych. W tym wypadku wycena zgodna z zasadą LCM, choć

oparta na podobnych szacunkach w przypadku spadku wartości zapasów, daje jednak poczucie minimalnej pewnej wartości majątku wykazywanej w sprawozdaniu finansowym.

Wydaje się jednak, że obecna sytuacja, w której część aktywów jednostki (inwestycje, aktywa trwałe wg MSR), może być wyceniana w wartościach rynkowych, a część w wartościach historycznych, nie powinna trwać zbyt długo, gdyż może prowadzić do szeregu nieporozumień wśród użytkowników sprawozdań finansowych. Dlatego rachunkowość, która weszła już na drogę zmierzającą do prezentowania jak najbardziej wiarygodnych i użytecznych informacji finansowych, powinna poszukiwać najlepszych rozwiązań pozwalających na eliminację niedogodności wyceny w wartościach historycznych i zapewniających maksymalne wykorzystanie atutów wyceny w aktualnych wartościach rynkowych.

Autor jest aplikantem na biegłego rewidenta w Kancelarii Biegłych Rewidentów „BOOK-KEEPER” w Bielsku-Białej.

Artykuł zainspirowany następującymi publikacjami:

W.B. Meigs, R. F. Meigs „Accounting The basis for business decisions”, McGraw-Hill Book Company, 5th edition,

W.B. Meigs, R. F. Meigs „Financial accounting”, McGraw-Hill Book Company, revised 5th edition,

M.H. Granof „Financial accounting. Principles and issues”, Prentice-Hall Inc., 3rd edition,

E.A. Spiller, P.T. May „Financial accounting. Basic concepts”, Irwin, 5th edition,